

Protokół nr 51/VII/2018

posiedzenia Komisji Sportu i Rekreacji
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 2 lipca 2018 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

- stan Komisji: 9 radnych,
obecnych: 7 radnych,
nieobecnych: 2 radnych, tj.:
1. radny p. Marcin Chudzik,
 2. radny p. Marcin Zalewski.

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią **załącznik nr 1** i **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. **Jarosław Tumiłowicz**;

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 50/VI/2018 z dnia 11 czerwca 2018 r.
2. Cykliczna informacja dotycząca wykorzystywania i bieżącego utrzymania boisk typu Moje Boisko Orlik 2012.
3. Informacja dotycząca bieżącego utrzymania i stanu technicznego Międzyszkolnego Obiektu Sportowego Łodzianka.
4. Cykliczna informacja dotycząca stanu realizacji łódzkich inwestycji sportowych realizowanych w ramach merytorycznych komórek i jednostek organizacyjnych UMŁ.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: po stwierdzeniu quorum, na podstawie listy obecności radnych, otworzył posiedzenie komisji. Pan przewodniczący przedstawił proponowany porządek obrad i zapytał o uwagi.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad w pierwotnie zaproponowanym brzmieniu.

Wynik głosowania w sprawie przyjęcia porządku obrad: „za” – 6 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Ad. pkt 1 - Przyjęcie protokołu nr 50/VI/2018 z dnia 11 czerwca 2018 r.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poinformował, że projekt protokołu został przesłany do państwa radnych w drodze elektronicznej, a następnie zapytał o uwagi.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: zaproponował przyjęcie protokołu nr 50/VI/2018 z dnia 11 czerwca 2018 r.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 50/VI/2018 z dnia 11 czerwca 2018 r.

Ad pkt 2 – Informacja dotycząca bieżącego utrzymania i stanu technicznego Międzyszkolnego Obiektu Sportowego Łodzianka.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił dyrektora p. Marka Kondraciuka.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: w ostatnim czasie nałożyło się sporo informacji wokół boiska Łodzianki, informacji nieprawdziwych, wręcz kłamliwych i teraz chciałbym je po kolei sprostować. Mam nadzieję, że przyjmiecie państwo te wyjaśnienia z pełną powagą, ponieważ oddźwięk społeczny był ogromny i niestety informacje te bazowały na nieprawdziwych danych.

Boisko hybrydowe jest boiskiem hybrydowym, ma status boiska hybrydowego, jest w tej sprawie opinia specjalistycznej firmy, która kategorycznie stwierdza, że jest to boisko hybrydowe. Nie było żadnej zmiany, żadnego przeobrażenia się boiska hybrydowego w boisko naturalne; jest ono boiskiem hybrydowym.

Według wiedzy, którą uzyskałem, problem z boiskiem hybrydowym jest taki, że boiska hybrydowe muszą być systematycznie pielęgnowane i przeczesywane, ale może to nastąpić dopiero wtedy, gdy źdźbła naturalnej trawy są mocno ukorzenione, aby w czasie procesu pielęgnacji nie uległy zniszczeniu.

I tutaj MOSiR zatrudnił specjalistyczną firmę z Poznania. W tej chwili został na kolejny okres wyłoniony ten sam podmiot do pielęgnacji boiska. Boiska wyglądają w tej chwili dobrze, a będą wyglądały coraz lepiej.

Jeśli chodzi o ilość godzin użytkowania tych boisk, to nie jest prawdą, że jest to boisko, które może być użytkowane tylko przez 6 godzin tygodniowo, a takie też wyczytałem w mediach informacje. Według opinii ekspertów zajmujących się pielęgnacją tych boisk może być użytkowane nawet do 20 godzin tygodniowo.

Nie jest również prawdą, że boiska hybrydowe użytkuje się w granicach 45-46 godzin tygodniowo, a więc pięciokrotnie więcej niż boiska naturalne. Eksperci twierdzą, że to jest absolutna nieprawda. My zakładamy, że to boisko po ukorzenieniu się trawy będzie mogło być użytkowane do 36 godzin tygodniowo.

To jest boisko bardzo długie, ma 148 m długości, a więc jednorazowo mogą tutaj trenować nawet 4 grupy młodzieżowe.

Jeśli chodzi o pielęgnowanie tego boiska, to rzeczywiście było małe zawirowanie, ale związane było z tym, że firma, która wykonywała tę inwestycję ogłosiła upadłość. Mimo że ogłosiła upadłość, to prezes tej firmy zwrócił się do Zarządu Inwestycji Miejskich i zapewnił, że będzie nadal, mimo że firma jest w upadłości, realizować zadania płynące z gwarancji i będzie pielęgnować to boisko. Po czym jednak, po około miesiącu, zrobił kolejną woltę i powiedział, że jednak nie będzie tego boiska pielęgnował, co spowodowało, że ten okres, kiedy boisko nie było pielęgnowane – wydłużał się.

Kolejna sprawa, to nie jest prawdą, że utraciliśmy zabezpieczenie należytego wykonania inwestycji. To jest kłamstwo i proszę, aby nikt go nie powielał. W tej chwili boisko jest w takim stanie, że można je użytkować maksymalnie do 20 godzin. Jesteśmy w kontakcie

z klubami, które są potencjalnymi użytkownikami, a więc z Widzewem, z Łodzianką, z Budowlanymi i te zasady zostały jasno określone.

Szacujemy, ale to będzie też zależało od wielu innych czynników, a więc po pierwsze od tego jak będą wyglądały zabiegi pielęgnacyjne, a ja jestem spokojny, że będą realizowane poprawnie, ale także od tego jaka będzie pogoda, jakie będzie lato, bo wiadomo, że ta susza, która dotknęła cały kraj, spowodowała zakłócenia wegetacji trawy i stąd też zadanie było dodatkowo utrudnione.

Szacujemy, że to boisko będzie w pełni przydatne i będzie mogło być w pełni wykorzystywane wiosną 2019 r.

Sporo głosów dotyczyło również boiska sztucznego więc ja też chciałbym jasno powiedzieć, że to boisko było początkowo przewidywane, planowane jako boisko wyłącznie treningowe. I tutaj komitet sterujący z udziałem klubów, które na tych boiskach będą grać, a także przedstawiciele Widzewa, także pan radny Markwant o tym doskonale wiedział, bo z nim też były konsultowane te sprawy, że to boisko miało być wyłącznie boiskiem treningowym. Ponieważ boisko hybrydowe nie było możliwe do grania wcześniej, to podjęta została decyzja, aby boisko sztuczne wykorzystywać także do rozgrywek najmłodszych grup; do oficjalnych rozgrywek ŁZPN. Ponieważ nie było tam ławek rezerwowych, trzeba było je zainstalować. MOSiR nie mógł samodzielnie wyciąć siatek, aby umieścić na właściwym miejscu ławki dla rezerwowych, z uwagi na obawę, że utracimy gwarancję.

W tej chwili sytuacja jest już opanowana, ławki stoją na miejscu, siatka jest wycięta. Ja byłem w kontakcie z prezesem Łódzkiego Związku Piłki Nożnej, p. Adamem Kaźmierczakiem, ustaliliśmy, że póki nie zostaną zrobione wycięcia w siatce, boisko będzie dopuszczone warunkowo do rozgrywek. Rozgrywki się toczyły, a w tej chwili będą się już mogły toczyć przy ławkach stojących na właściwych miejscach.

Zastępca naczelnika w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Witold Gruza: została zlecona dodatkowa ekspertyza, która, mam nadzieję potwierdzi, że boisko jest w pełni przydatne. Oficjalny dokument potwierdzający w tej sprawie będziemy mieli 12 lipca.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: będziemy prosić, aby państwo nam jak najszybciej dostarczyli.

Pytania.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: mam wrażenie, że my troszeczkę spływamy problem tylko do hybrydy. Pan dyrektor przedstawił wszystkie informacje w jak najlepszym porządku, że hybryda to nie jest 40 ileś godzin tylko 20.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: w tej chwili 20.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: a docelowo?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: docelowo, jak powiedziałem – chcielibyśmy, aby to boisko było użytkowane przez 36 godzin tygodniowo; jeśli tylko trawa będzie w należytym stanie. Zakładamy, że to nastąpi wiosną. O tym zostały poinformowane kluby: Widzew, Budowlani, Łodzianka. Są to kluby, które będą te boiska eksploatować.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: trawa się nie ukorzeniła, bo była m.in. susza. Dlaczego nie podlewaliście trawy od listopada do maja?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: czy boisko jest zielone? Tak jest zielone. A bez podlewania nie byłoby zielone.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: jak długo te boiska nie były podlewane? Mnie nie interesuje, czy one są teraz zielone, czy nie.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: wtedy, kiedy wykonawca zobowiązał się, że będzie je pielęgnował, po miesiącu wykonał kolejną woltę i stwierdził, że jednak nie będzie ich pielęgnował.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: do kwietnia leżał śnieg więc podlewanie boisk było niemożliwe. Natomiast potem boiska były pod jurysdykcją wykonawcy, który – jak pan dyrektor powiedział – robił woltę – i najpierw mimo ogłoszenia upadłości zobowiązał się, że będzie dbać o boiska, a potem się z tego wycofał.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czy podlewanie działało od samego początku? Czy obiekt był odebrany razem z podlewaniem, czy nie? Jeszcze bardziej skróć; czy faktura była zapłacona za całą inwestycję. Czy wykonawca wystawił fakturę na całą inwestycję i ZIM to zapłacił?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak, na całość inwestycji.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: w takim razie – zapłaciliśmy, odebraliśmy całą inwestycję. I teraz pytanie – czy łącznie ze studnią głębinową?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie, studnia głębinowa była na oddzielnej umowie. Było to oddzielne zadanie.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: zapłaciliśmy za to, czy nie?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie, zostało wykonane odstąpienie od umowy i wystąpiliśmy z karami do syndyka jako wierzytelność i do ubezpieczyciela z gwarancją należytego wykonania umowy. To się proceduje. A niezależnie od tego, sytuacja była trudna, wiadomo było, że ta studnia być musi, ZIM przejął obowiązki wynikające z umowy i sami procedujemy z GOŚ; wykonujemy czynności administracyjne, które doprowadzą nas do uzyskania wszystkich niezbędnych decyzji i uwarunkowań środowiskowych, i wodno – prawnych. Na tej podstawie już mamy wprowadzone na 4 lipca do budżetu finansowanie umowy i możemy zawierać po przeprowadzeniu procedury, już bardzo krótko, zawrzemy nową umowę z wykonawcą na wykonanie studni głębinowej.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: ale zakładaliśmy chyba, że te boiska muszą być podlewane i studnia głębinowa była taką opcją, tak?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: dodatkową umową. W pierwszej wersji nie było tego zadania.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli po dniu odebrania podlewanie powinno być z wodociągu, tak?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli teraz jest pytanie – kiedy to podlewanie, w którym momencie zostało uruchomione?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: podlewanie zostało uruchomione w najszybszym możliwym momencie, ponieważ jak my ten obiekt przejęliśmy, tj. przejęliśmy jakby opiekę nad murawą, przed wyłonieniem jeszcze firmy, która miała się tym zajmować, okazało się, że po pierwsze – nie są załatwione sprawy z zakwalifikowaniem wody, jako wody tylko po podlewania, i to robiliśmy w międzyczasie, ale wcześniej okazało się, że było zerwanie połączenie; był system odłączony od wodociągu.

W związku z tym, ponieważ to nie jest hop siup, że my bierzemy kawałek rurki i podłączamy, musiało chwilę czasu minąć, żebyśmy to podłączyli. Zrobiliśmy to w najszybszym możliwym terminie i podlewanie wtedy ruszyło.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: ZIM zapłacił tylko za to, co zostało faktycznie wykonane. I proszę tutaj nie snuć teorii spiskowych, bo one są wyłącznie teoriami spiskowymi. Jeśli studnia głębinowa nie została wykonana, nie zapłacił za studnię głębinową.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: panie dyrektorze, dlaczego w czwartek było możliwych 8 godzin do korzystania z hybrydy, a w poniedziałek 18?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: dlatego, że chodziło o utrzymanie boiska, czyli tej naturalnej trawy w jak najlepszym stanie w okresie, kiedy jest boisko ... (zapis nagrania nieczytelny). Była przerwa w treningach, w rozgrywkach. Chcieliśmy, aby boisko było jak najmniej eksploatowane. Po drugie – jeszcze nie mieliśmy oficjalnej opinii, którą w tej chwili MOSiR ma.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: jeśli zapłaciliśmy, czy ktoś sprawdzał, czy podlewanie działa? Ktoś może powiedzieć, że ja się uparłem na to podlewanie, ale ja wiem jaki był problem z tymi murawami jak była susza. Jednak pan dyrektor mówi, że był śnieg w kwietniu, później nie było. Czy ktoś to podlewanie sprawdzał? Ktoś to odebrał i ktoś za to zapłacił. A teraz się okazuje, że nie było rureczek dzięki którym to podlewanie można było uruchomić.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: to są dwie zupełnie inne rzeczy. Firma, która w imieniu inwestora, miała zajmować się boiskiem, jego pielęgnacją, nie informując nas o tym – odłączyła zasilanie wody.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli zasilanie było?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: było sprawdzane i wszystko działało. Potem oni przez chwilę pielęgowali, a potem wszystko rozłączyli.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli nie było problemu suchej trawy podczas tych dni?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: ja nie mówię, że nie było problemu suchej trawy. Ja już panu radnemu powiedziałem – my musimy działać zgodnie z procedurami. Jeśli jest jakaś robota do wykonania poza pracownikami MOSiR-u, to ja nie mogę wziąć sobie dowolnej firmy z rynku i tej firmie zlecić w trybie natychmiastowym naprawy czegoś takiego, bo to nie jest awaria.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: a jeżeli obiekt był odebrany z usterek i rozumiem, że tych usterek po odebraniu, podczas użytkowania przybywa, to kto będzie je naprawiał – skoro wykonawca dostał już pełną kwotę z zabezpieczeniem na rzecz należytego wykonania umowy. To było ile? 1 300 000 zł?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie, całość inwestycji była 9 000 000 zł. A to jest 30% z czego powiedzmy było całość zabezpieczenia.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: pan dyrektor powiedział, że to było kłamstwo, że nie wypłaciliśmy należnego zabezpieczenia.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: to zabezpieczenie cały czas jest.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: jaka była pierwsza kwota, którą Saltex przy podpisywaniu umowy musiał wpłacić, albo zabezpieczyć na rachunku bankowym?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: to było 10% od wartości umowy, czyli około 1 200 000 zł.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: jaka kwota jest teraz na rachunkach bankowych?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: zostało niecałe 200 000 zł. Samoczynnie zwolniła się gwarancja ubezpieczeniowa.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: jak długo Saltex miał zajmować się tymi boiskami; pielęgnować, czesać, odkwaszać, kosić, podlewać itd.?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: przez okres 36 miesięcy.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: panie dyrektorze, czy za 300 000 zł jesteście w stanie utrzymać te boiska przez 3 lata?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: czy mogą jeszcze ja?

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: bardzo proszę. Pan dyrektor powiedział, że nie. Teraz pani.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: w ofercie wykonawca złożył oddzielną sumę pieniędzy tylko i wyłącznie na okres pielęgnacji. Ta suma nie jest duża i na wskazane 3 lata na pewno nie wystarczy, niemniej jednak – my jako zamawiający – będziemy dochodzić tej kwoty.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: rozumiem, ale tej spółki już nie ma; jest syndyk, który wiadomo, że nic, żadnych sprzętów nie ma.

Było 1 200 000 zł, teraz mamy 300 000 zł i musimy utrzymać ten obiekt przez 3 lata. I to nie tylko trawy, boiska plus obiekt. Musimy usunąć usterki. I to z tych 300 000 zł. Czy teraz pan dyrektor rozumie o co mi chodzi? Mieliśmy 1 200 000 zł a zostało nam 300 000 zł. Musimy utrzymać boiska, budynek i usunąć usterki.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: ale zabezpieczenie należytego wykonania umowy nie dotyczy utrzymania obiektu.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: mamy usunąć usterki.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: to usuwamy usterki, a nie utrzymujemy obiekt.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli nie mamy firmy, która to będzie utrzymywała, to na co była kwota 1 200 000 zł zabezpieczona?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: to się nazywa zabezpieczenie należytego wykonania umowy.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czy umowa była wykonana należycie?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: zgodnie z prawem 70% należytego wykonywania umowy zwalnia się po dokonaniu odbioru.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czy umowa została wykonana należycie?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: my mamy spisane usterki.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: jakiego typu były te usterki?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: np. nie była do końca hybryda. My wyznaczyliśmy w protokole, ponieważ warunki jakie były jesienią, też wszyscy wiemy; wszystko tonęło. Trawa była posiana, natomiast ona nie miała szans wyrosnąć, ukorzenie się prawidłowo. W trakcie odbioru zakończył się okres wegetacji i my to mamy wpisane w protokół odbioru, że wykonawca doprowadzi to boisko do stanu używalności.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czy to nie powinno być wtedy wypłacone jak on to doprowadził. To jest jedna z usterek, że boisko hybrydowe nie było dokończone.

Wcześniej, na jednej z komisji, pan dyrektor Rawicki powiedział, że w sumie nie była taka trawa, która być powinna zasiana.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: trawa była zasiana taka, jaka być powinna. Nie wiem skąd takie informacje.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: nie wykonali tej umowy należycie, my im wypłacamy, zwracamy, zwalniamy 70%.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: to się samo zwalnia.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: bo my odebraliśmy; odebraliśmy z usterkami. Usterki dotyczyły nie tylko tego, że hybryda nie była dokończona, ale jeszcze czegoś. Pewnie budynek, coś przecieka itd.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: wtedy takich usterek nie było, one pojawiły się podczas eksploatacji.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: no właśnie. Czyli te 300 000 zł, które zostało to jest na co? Co my możemy z tego usunąć.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: takie jest prawo.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: wtedy, gdy był odbiór, to firma jeszcze istniała. Ona nie była w upadłości. ZIM odebrał obiekt w momencie, kiedy firma nie była jeszcze w upadłości i zgodnie z literą prawa te wszystkie czynności, które były prowadzone – były prowadzone prawidłowo. Trzeba było oddać część należytego zabezpieczenia.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: w umowie jest napisane, że jeśli wartość usuwania usterek zostanie przekroczona, to możemy – jak w każdym przypadku – dochodzić zwrotu.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czy ktoś wyceniał te usterki?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak oczywiście.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: i one były na jaką kwotę, te które były znalezione tylko przed odbiorem?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tylko przed odbiorem to nie. Teraz mamy wycenione wszystkie, również te które wyszły podczas użytkowania. I to jest na niecałe 130 000 zł.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli tylko na 130 000 zł mamy wycenione usterki, które wyszły podczas użytkowania i które były przed odbiorem, tak?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: np. mamy zgłoszone roszczenie do firmy do producenta drzwi. I producent drzwi przyjął tę reklamację. Natomiast, ponieważ firma, która u niego zamówiła drzwi – upadła, to on też się nie poczuwa. I to są takie kroczi, może nie duże, które nam tu naprawdę zaburzyły inwestycję.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: a dlaczego my to odebraliśmy, pomimo tych usterek?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: ponieważ obiekt nadawał się do użytkowania.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: rozumiem, że odbioru dokonał ZIM.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli on odbierał budynek, a nie odbierał boisk.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: odbierał wszystko.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: a co było sprawdzane na boiskach? Trawę sprawdzali, podbudowę sprawdzali.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: porządek.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli nie sprawdzali nic, co jest najdroższe w utrzymaniu boisk, co jest najdroższe w budowie boisk, co jest najdroższe w późniejszej eksploatacji. Oni tego nie sprawdzali. Czy my mieliśmy tutaj w ogóle jakiś nadzór inwestorski?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: oczywiście.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: zewnętrzną firmę, tak?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie. Sami prowadziliśmy nadzór.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czy robiliśmy np. badania podbudów, podmurawy?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak, są na tę okoliczność dokumenty.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli mamy inne ekspertyzy niż ekspertyzy zamawiane przez Saltex.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie, teraz zamówiliśmy ekspertyzę.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli nadzór inwestorski polegał na tym, że my sprawdzaliśmy dokumenty dostarczane przez Saltex?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: i sprawdzaliśmy zgodność z projektem.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: jeśli my mamy sprawdzić podbudowę, to Saltex nam dostarczy dokumenty, że ta podbudowa jest dobra, a nasz nadzór inwestorski mówił: super, że jest dobra, wkładamy to do dokumentów.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: na to są atesty, materiały.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: ja to wszystko rozumiem. Budujemy coś, czego później nie widać. Kładziemy jedną warstwę, ubijamy, drugą warstwę, ubijamy, trzecią warstwę, ubijamy, a na koniec kładziemy trawę. Dlatego jestem ciekawy, czy nadzór inwestorski sprawdzał, czy to co nam daje Saltex, bo widać, że jest to firma niewiarygodna, bo oprócz tego, że teraz upadła, to zanim upadła w innym mieście w Polsce, gdzie również coś budowała, rozwiązano z nimi umowę z powodu braku postępów prac, niezadowolającej jakości pracy itd. Dosłownie chwilę zanim my im wypłaciliśmy, miasto – nie pamiętam które w Polsce – zrezygnowało. Czy nasz nadzór inwestorski polegał na czymś więcej niż tylko zbieraniu dokumentów od Saltexu?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: na akceptacji tych materiałów.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: ale nie byliśmy w stanie tego sprawdzić, czy byliśmy w stanie?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie, ZIM nie zlecał równoległe badań oddzielnych.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czy my teraz robimy jakiegokolwiek badania, które powinien prowadzić nadzór inwestorski, aby sprawdzić, czy to, za co zapłaciliśmy rzeczywiście jest pod ziemią?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie do końca rozumiem o co panu radnemu chodzi. Niezależnie zleciliśmy badanie boiska hybrydowego.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: ale oni oprócz hybrydy budowali sztuczne, gdzie teraz musieliśmy wyłączyć boisko do koszykówki.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: boisko do koszykówki to jest Orlik.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: ale nie wiemy z jakich powodów się zapadło.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: zapadło się z powodu dużych opadów.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli teraz wiemy, że nie z powodu Saltexu.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: ja nie stwierdzę, czy to z powodu Saltexu, czy nie Saltexu.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: bo na jednym z posiedzeń Komisji Sportu pan dyrektor stwierdził, że to z powodu Saltexu.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: ja powiedziałem w ten sposób, że Saltex jak zagęszczał teren, to rzeczywiście były problemy, ponieważ popękała podłoga nie na boisku tylko popękała podłoga w szatni na Orliku – co naprawili.

To, co pan mówi o skarpie, to jest zupełnie inna rzecz. Skarpa spłynęła ze względu na przede wszystkim duże opady.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: tutaj chodzi proszę państwa o to, że jeśli ktoś pochodzi po tym obiekcie, ale pochodzi nie tak, żeby czegoś szukać złośliwego i zobaczy kabel zasilający latarnię, który jest odkopany, a który powinien być pod ziemią, zobaczy podbudowy kauczukowe, te ścieżki między którymi teraz wyrasta trawa, zobaczy

drenaż, który jest wyprowadzony prosto do zabytkowego parku. Czy ktoś przeszedł się po tych obiektach i to posprawdzał?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: drenaż wyprowadzony do parku, to nie jest drenaż, który zrobił Saltex.

Zastępca dyrektora Biuro Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów p. Łukasz Goss: pan radny cały czas zadaje stronie miasta jakieś pytania.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy pan chce odpowiedzieć na pytanie?

Zastępca dyrektora Biuro Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów p. Łukasz Goss: tak. Panie radny, jeśli pan ma jakieś uwagi do procesu postępowania na jakimkolwiek etapie, może pan złożyć zawiadomienie do prokuratury, albo do innego organu, który stwierdzi. Pan prowadzi proces przesłuchania.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: przepraszam bardzo, ale jest prawem każdego radnego zadawanie pytań.

Zastępca dyrektora Biuro Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów p. Łukasz Goss: tylko jest kwestia do czego te pytania zmierzają. Jak sądzę one zmierzają do postawienia tezy...

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: jeśli dojdziemy do końca dyskusji, to wtedy ją podsumujemy. Każdy z państwa będzie mógł zabrać głos w dyskusji.

Zastępca dyrektora Biuro Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów p. Łukasz Goss: panie radny do czego pan zmierza?

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: ja w ogóle nie wiem kto mnie pyta w tej chwili.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: inwestycja rozpoczyna się od tego, że wybiera się jakąś firmę. W jaki sposób była wybrana firma, która przeprowadzała tę inwestycję?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: prawo zamówień publicznych.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: rozumiem, że jak w postępowaniu publicznym, to są oprócz – kryterium oceny – jakim jest cena, to wykonawca wcześniej składa różne dokumenty. Rozumiem, że przynosi odpis z KRS-u, pokazuje kto jest uprawniony do podpisania dokumentów. Czy wymagaliście od wykonawcy przedłożenia referencji dotyczących innych jego realizacji?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak. Musieli się wykazać ilością obiektów i za jaką kwotę to zrealizowali.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy państwo prowadząc postępowanie publiczne wymagacie od firmy zaświadczeń z urzędu skarbowego o niezaleganiu z podatkami, z ZUS-u o niezaleganiu z opłatami za pracowników?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: to się troszeczkę zmieniło i wystarczą oświadczenia.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli na etapie składania oferty oświadcza, że nie podlega wykluczeniu, a później dostarcza stosowne dokumenty, które to udowadniają?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: możemy tę dokumentację udostępnić.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: w którym roku był wybrany wykonawca?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: w lipcu 2016 r. był wybór firm.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy na etapie wyboru tej firmy mieliście jakieś informacje publicznie dostępne, mówiące o tym, że ta firma jest nierzetelna? Chyba żeby kogoś wykluczyć, to trzeba mieć ku temu podstawę.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: oczywiście. Są przepisy mówiące o tym kiedy i za co można wykluczyć w postępowaniu.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy mieliście jakąś wiedzę, dokumentację mówiącą o tym, że ta firma nie powinna brać udziału w postępowaniu publicznym?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli rozumiem, że dokonaliście wyboru jednej z kilku ofert na podstawie kryteriów, które były dla wszystkich dostępne. Ja szukałem informacji i rzeczywiście można znaleźć informacje, że w 2017 r., że tam coś nierzetelnie zrobili, ale to jest koniec 2017 r. Ja szukałem informacji z 2016 r., czyli z czasu, kiedy ta firma była wybierana i wtedy takich informacji nie było. Trudno więc założyć, że ktoś tę firmę wybrał mimo że była ona nierzetelna, bo w 2016 r. nie było tej wiedzy, która była w listopadzie 2017 r.

Wybraliśmy firmę, ona realizuje inwestycję. Rozumiem, że jak był robiony stadion Widzewa to tam właściwie co tydzień było w ZIM-ie spotkanie, była dyskusja z klubem, przychodzili radni, wykonawca. Czy takie coś też prowadziliście w ramach tej inwestycji? Czy było to monitorowane?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak, były rady budowy. Były szczegółowe ustalenia z klubami. To kluby wybrały, że trybuna ma stać między hybrydą a boiskiem naturalnym. Trzeba dodać, że obiekt leży w obszarze parku, który jest objęty ścisłą ochroną konserwatorską, dlatego były także ustalenia z konserwatorem.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy jeśli wykonawca dostarcza atesty, dokumenty potwierdzające użycie właściwego materiału, to czy wy prowadzicie działania zmierzające do kontroli zewnętrznej?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: jeśli są podejrzenia bardzo ściśle i widać gołym okiem, że coś jest nie tak, to wtedy zlecamy.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy na Minerskiej występowaliście o zewnętrzne ekspertyzy?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: rozumiem, że w protokole odbioru są spisane konkretne usterki. Co to jest mniej więcej?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: oprócz tego, co mówiłam wcześniej, jest to np. pomieszczenie magazynowe, w którym do ostatniej chwili firma trzymała narzędzia i nie można było wejść. Do pomieszczenia weszliśmy dopiero w dniu odbioru.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: jaki jest skutek spisania usterek?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: jest wyznaczony termin naprawy usterek. Idą one teraz dwutorowo; zostały zgłoszone do syndyka jako wierzytelność i zostały równolegle zgłoszone jako wierzytelności; jako zabezpieczenie.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: ponieważ padł tutaj zarzut, że obiekt został odebrany, jaka była tutaj alternatywna wersja zdarzeń? Co by było, gdybyśmy 29 listopada powiedzieli: nie odbieramy tego obiektu? Rozumiem, że do dziś byłby to plac budowy.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak, byłby plac budowy, a Saltex by upadł. Mamy syndyka, który blokuje wszystko.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli alternatywnie, albo odbieramy z wadami i nakazujemy ich naprawienie, i egzekwujemy to, albo nie odbieramy i czekamy co zrobi wykonawca.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: w umowie jest napisane, że jeśli mamy wady, które obiekt kompletnie dyskwalifikują, to nie odbieramy. W tym przypadku możliwe jest korzystanie z obiektu.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: w jakim przypadku możemy nie odebrać obiektu? W przypadku jakich usterek, np. nie ma dachu, boiska?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli te usterki, które wpisaliście w protokół, waszym zdaniem nie dyskwalifikowały odbioru, tak?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: rozumiem, że należyte zabezpieczenie umowy nie było wniesione w gotówce, czy w gotówce?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: tylko w gwarancji ubezpieczeniowej, tak?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: na studnię było wniesione w gotówce.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: no właśnie. Ile mamy tu umów.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: dwie. Ale umowy na studnię już nie mamy, bo doszło do odstąpienia.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli są dwie różne umowy i dwie różne kwoty.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: umowę w sprawie studni będziemy podpisywać z nowym wykonawcą.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: ta pierwsza umowa jest na wykonanie obiektu, tych wszystkich muraw, budynku. I ona, ta jedna jedyna umowa, miała też w sobie pielęgnację?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak. I oddzielnie była pielęgnacja w tabeli elementów scalonych wyceniona w ofercie przetargowej.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli osobno była budowa budynku itd. i osobno pielęgnacja przez jakiś okres od momentu odebrania?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: teraz wyceniliście usterki. I to jest kwota 130 000 zł. Na to jest, jak rozumiem, gwarancja ubezpieczeniowa należytego wykonania umowy, która jest ciągle obowiązująca i nie została zwolniona w momencie odbioru?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: usterki są na 130 000 zł więc zasadniczo powinniśmy mieć możliwość zaspokojenia tych roszczeń jeśli chodzi o usterki z tamtej kwoty, tak?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak i to już zrobiliśmy.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: i co teraz z tym drugim roszczeniem i tym, że oni przez 6 miesięcy mieli to pielęgnować, a nie wykonują tego. Rozumiem, że my mamy w tej sprawie roszczenie?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: MOSiR wybrał firmę, która ponosi konkretne koszty i będą one traktowane jako wierzytelność.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli to nie jest tak, że te 128 000 zł to wszystko co nas interesuje, tylko to jest za same usterki.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: w przypadku dochodzenia roszczeń możemy zgłaszać wierzytelności, gdy będą się one pojawiały.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli jeśli nie pielęgnowają murawy, też będziemy występować z roszczeniem dotyczącym pielęgnacji w okresie 6 miesięcy.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: jeśli MOSiR zawrze umowę na jakiś okres na daną kwotę, to będziemy występować o całość kwoty.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy jeśli chodzi o wypłatę firmie wynagrodzenia, to czy my wypłaciliśmy je w całości bez żadnych potrąceń, bo tutaj się pojawiły informacje o naliczonych karach.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: naliczyliśmy kary za nieterminowość.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli faktury zostały pomniejszone za termin. A usterki jako roszczenia w drugim terminie, tak? Nie można chyba wykonawcy z faktury końcowej za realizację przedmiotu zamówienia, zabrać należnej kwoty?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie. To jest procedura. Wady i usterki są objęte oddzielną procedurą. Jest gwarancja na wady i usterki z której my teraz korzystamy. Wzywamy wykonawcę do usunięcia wad i wyznaczamy mu termin, jeśli on tego nie zrobi, to naliczamy mu kary, albo zlecamy w wykonawstwie zastępczym.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: w całe miasto poszła informacja, że doszło do cudownej przemiany hybrydy w trawę naturalną. Rozumiem, że mamy dokument, który potwierdza jaki to jest rodzaj boiska.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: oczywiście, że jest dokument. Ale wystarczy iść na to boisko i zobaczyć, że rzędami wystaje mata ze sztuczną trawą. Tam jest mata i jest wysiana trawa.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy państwo z ZIM-u zgadzają się z określeniem, że to co tutaj powstało, to jest po prostu bubel? Państwo realizujecie inwestycje, macie różnych wykonawców, obserwujecie obiekty. Czy to jest bubel, czy to się mieści w granicach marginesu tego, co robicie w przypadku innych inwestycji?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: jest tutaj zastosowana bardzo dobra mata. Ten rodzaj maty stosowany jest na świecie. Ona pochodzi z Holandii. Skąd takie opinie, ja tego nie wiem i nie wiem, czy chcę to wiedzieć. Myśmy tutaj firmę, która oglądała hybrydę i stwierdzono, że to jest kwestia zabiegów pielęgnacyjnych. Hybryda jest w stanie dobrym.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy to jest prawda, że musimy wydać teraz 2 000 000 zł, aby zbudować tutaj hybrydę, bo taka informacja była podana na jednej z konferencji prasowych.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie wiem skąd taka informacja. Był tutaj też specjalista, rzeczoznawca od trawy, który potwierdził fakt, że nawierzchnia wymaga pielęgnacji.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: pan radny Chruścik rozpowszechniał, że na boisku sztucznym znajduje się rakotwórczy granulak. Czy coś państwo o tym wiecie.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: granulak jest przebadany i posiada atesty.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: na pewno to nie jest granulak z opon.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: rozumiem, że do realizacji zostały te rzeczy do których wykonawca się nie poczuwa. Miał jakiś termin do realizacji i ten termin minął. Rozumiem, że wbrew temu co deklarował nie bardzo go to interesuje i syndyk ma kolejność zaspokojenia roszczeń, którą stosuje się w przypadku ogłoszenia upadłości.

Ponieważ ten obiekt został, mimo wszystko, odebrany z usterkami i możemy na nim coś robić. Czy państwo podjęliście rozmowy z użytkownikami, aby ustalić harmonogram działań na obiekcie, co jest do naprawienia i w jakiej kolejności, daty?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: w pierwszej kolejności wystąpiliśmy o środki, nie oglądając się na ubezpieczyciela, na syndyka. I trzeba te usterki usunąć. W projekcie uchwały wystąpiliśmy o kwotę 150 000 zł na zadania. Przystąpimy do wyboru wykonawcy.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: a jak nie dostaniecie tych pieniędzy?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: to będziemy się zastanawiać później.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: a nie lepiej się zastanowić wcześniej niż później?

Radny p. Bartosz Domaszewicz: rozumiem, że jeśli dostaniecie pieniądze bądź pokryjecie to z innego źródła, to przy 150 000 zł jesteśmy w stanie wszystkie usterki na tym obiekcie usunąć. Nie mówię o trawie, która ma okres wegetacji. Mówię o wszystkich pozostałych rzeczach.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak to wyceniliśmy.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: w tej ilości pytań dotyczących szczegółów wydaje mi się, że gdzieś giną pryncypia.

Kto jest gospodarzem tego obiektu, u kogo my – jako komisja – dziś gościmy?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: MOSiR.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: od kiedy?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: od końca ubiegłego roku.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: a kiedy to inwestycja została przejęta przez ZIM?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: 29 listopada, a 6 grudnia było przekazanie do MOSiR-u.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: mówiliśmy o wierzytelności miasta. Jaka jest ta wierzytelność i co się na nią składa? Jaka to kwota?

Radny p. Bartosz Domaszewicz: żądamy 128 000 zł.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: co się na tę wierzytelność składa?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: na wierzytelność składają się wszystkie usterki spisane w protokole pierwszym, jak również w przeglądzie marcowym.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: kiedy była zapłacona ostatnia faktura Saltexowi? Na ile przed ogłoszeniem daty upadłości?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: w grudniu 2017 r.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: ostatnia, tak? I ona definitywnie zamykała całą inwestycję określoną w harmonogramie.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie, przepraszam. Ostatnia faktura była płacona w tym roku. To było 68 800 zł. Z której Saletex nie dostał nic, bo potrąciliśmy właśnie kary i płatność dla podwykonawcy.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli to nie jest prawda, że wszystkie faktury zostały zapłacone?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: nie.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: skoro nie będzie prowadzone żadne działanie wobec Saltexu poza zgłoszeniem do syndyka owej wierzytelności, to chcę zapytać – kto występuje teraz o 150 000 zł do Rady Miejskiej; MOSiR czy ZIM?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: wystąpił ZIM.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: administratorem jest MOSiR, a wy MOSiR-owi jako ZIM będziecie prowadzić dodatkowe rzeczy związane z usuwaniem usterek.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: ZIM był inwestorem i tak jest zapisane w protokole, że ZIM będzie procedować wszystkie działania związane z usuwaniem usterek.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: to rozumiem, że inwestycja jeszcze nie jest zakończona.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: inwestycja została odebrana z usterkami.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: te usterki określił ZIM.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: te usterki zostały wspólnie przez nas określone.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: głównym problemem dla którego się tutaj spotykamy to nie jest kwestia usterek i upadłość Saltexu. Problemem, dla którego się tutaj spotykamy to jest możliwość wykorzystania tego obiektu dla bieżących działań sportowych. I w związku z tym moje pytanie brzmi: czy one mogą być zgodnie z faktem, że nie są usunięte usterki, że nie jest obiekt jeszcze w pełni oddany do użytku, czy te działania mogą być prowadzone.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: jeśli chodzi o hybrydę, czy o boiska – boisko hybrydowe i boisko naturalne, to my jesteśmy ograniczeni wegetacją trawy. To nie jest usterka sensu stricto. My mówimy o usterekach: uszkodzone ścieżki, problemy z dachem, problemy z wentylacją, czy ewentualny brak studni głębinowej. To są usterki, które są dla nas dosyć problematyczne natomiast nie wykluczają możliwości korzystania z tego obiektu, aczkolwiek nie w takim zakresie, który zakładaliśmy, czyli jeśli chodzi o pełne wykorzystanie. To zależy po prostu od stanu boisk, które muszą dobrze zarosnąć trawą.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: jaki jest obecny stopień wykorzystania tego obiektu?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: jeśli chodzi o możliwości, które my oferujemy w zakresie wykorzystania boiska, to w zasadzie 100%.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: mnie nie chodzi o procenty tylko o to, ile podmiotów korzysta z obiektu i jaki jest harmonogram, kto wykorzystuje. Czy takie dane są stworzone?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: harmonogram został ustalony. Z obiektu korzysta przede wszystkim Widzew, Budowlani Łódź (rugby) i Łodzianka.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: mnie chodzi o harmonogram o tygodniowy z godzinami udostępniania. Wtedy sobie przyjadę i zobaczę, czy obiekt jest udostępniany. To że Widzew korzysta, Budowlani, zaraz się okaże, że Widzew jest na zgrupowaniu wakacyjnym, Budowlani mają rozprzężenie sportowe i w związku z tym harmonogram nie funkcjonuje. Mnie interesuje konkret.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: weźmy pod uwagę, że mamy wakacje.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: no wakacje. Kto ma tutaj półkolonie?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: tutaj nie może być półkolonii, ponieważ za półkolonie trzeba płacić. To nie jest obiekt otwarty, boiska nie są otwarte dla wszystkich, ponieważ MOSiR – z uwagi, że od tego obiektu został odliczony pełny VAT – może udostępniać tylko komercyjnie boiska. Jeśli chodzi o ...

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: za półkolonie płaci Wydział Edukacji.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: jeśli Wydział Edukacji się do nas zwróci, to możemy na ten temat rozmawiać. Ale my takiego sygnału nie mieliśmy.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: rozumiem, że harmonogram jest i można wskazać grupy, które działają.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: oczywiście.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: w takim razie panie przewodniczący, będę zobowiązany.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czy podczas odbioru obiektu odebraliśmy wszystkie trzy boiska?

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: czyli nastąpiło podpisanie protokołu odbioru z wykonawcą na wszystkie trzy boiska, z uwagami.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: tak.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy jest podpisana umowa na dalszą pielęgnację tego boiska i na jaki okres?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: w piątek został rozstrzygnięty przetarg i została wybrana firma, która będzie pielęgnować boiska.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy to jest ta sama firma, która pielęgnuje teraz.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy są środki na pielęgnację boisk?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: tak, na ten rok mamy środki. Jeśli zabiegi pielęgnacyjne trzeba będzie wykonywać po upływie czasu pracy firmy zewnętrznej, to mamy pracowników, którzy będą takie rzeczy robić. To będzie jesień więc takie zabiegi inaczej wyglądają.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: kiedy pan przewiduje pełną zdolność tego boiska?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: w połowie przyszłego roku, sądzimy, że to wszystko będzie już normalnie działało pod warunkiem, że nie będzie znów jakieś katastrofy, która nas zaskoczy.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: mamy jeszcze dwie hybrydy w Łodzi; jedna przy Atlas Arenie, ale ona ma już swoje lata i druga na Minerskiej, która była budowana mniej więcej w tym samym czasie.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: na Minerskiej jest taka sytuacja, że przerosły korzenie trawy przez matę na tyle głęboko, że zrobił się jeden monolit.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: tutaj pan napisał, że problemem nie jest trawa naturalna tylko to, że sztuczna została zasypana.

Inspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Jolanta Trela: o tym mówił pan dyrektor Kondraciuk, o konieczności przeczesywania trawy. To wszystko da się wyprowadzić pielęgnacją. Ale musi urosnąć trawa, gęsta i ukorzeniona, żeby można było wycesać bez szkody dla trawy naturalnej.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: pan, który się podpisał pod tą opinią napisał, że problemem jest trochę inny. Sztuczna trawa została za bardzo zgnieciona i zasypana i nastąpiła półroczna przerwa w pielęgnacji. Zwiększona przepuszczalność

oznacza, że w jednych miejscach są zastoiny wodne, a w niektórych dochodzi do wysychania trawy.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: to wszystko w trakcie pielęgnacji można poprawić i to jest właśnie czynione. Trzeba wziąć pod uwagę taką rzecz, że jeśli Minerska ruszy we wrześniu, to my wcześniej wpuściliśmy tutaj piłkarzy Widzewa, ponieważ chcieliśmy Widzewowi iść jak najbardziej na rękę.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: no tak, ale tutaj trzeba wziąć pod uwagę tę opinię, by nie popełnić podobnego błędu jak na Minerskiej, by nie przysypać sztucznych włosów ziemią i ich nie ugnieść.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: myślę, że udało się nam wyjaśnić, że po pierwsze – nie jest tak, że miasto zapłaciło wszystkie faktury za coś innego, co było zrealizowane, ma swoje roszczenia i ma je z czego dochodzić. Usterki wycenione na kwotę 128 000 000 zł możemy pokryć z gwarancji, która jest ubezpieczona.

Po drugie, jak się okazuje, to jest boisko hybrydowe i nie musimy wydawać 3 000 000 zł. Co prawda musimy czekać i musimy dołożyć do pielęgnacji, aby tę sprawę wyprostować, ale nie jest tak, że jest inne boisko, a inne miało być.

Po trzecie, jak rozumiem, jest plan dalszych działań związanych z naprawą wszystkich niedociągnięć i jak rozumiem, jest on uzgodniony z użytkownikami. Mnie się wydaje, że jest to przekaz, który możemy z tego spotkania wynieść.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Rafał Markwant: jaka będzie ostateczna kwota przeznaczona na pielęgnację, to się okaże dopiero jak zaczniemy boisko podlewać, podniesiemy sztuczną trawę. A to nie wiadomo ile będzie kosztować.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: uważam, że jakiegokolwiek inwestycje sportowe są inwestycjami głęboko specjalistycznymi i wymagają dobrego, fachowego przygotowania na etapie opracowania nie tylko dokumentacji przetargowej, ale i całego obiektu, który ma potem służyć z określeniem bieżących kosztów utrzymania w wymiarze miesięcznym włącznie. I twierdzę na przykładzie inwestycji sportowych realizowanych w Łodzi, opóźnień jakie się pojawiają, mankamentów technicznych, że na tym etapie dobrze przygotowanej kadry zgłaszającej zamówienia publiczne – nie posiadamy. Posiadamy dobrą kadrę budowlaną i tego nie kwestionuję, ZIM jest wyposażony kadrowo w ludzi dobrze przygotowanych od strony budowlanej, inwestycyjnej, zamówień publicznych, przestrzegania procedur, natomiast twierdzę, że jeśli chodzi o obiekty sportowe, są niedociągnięcia. I na każdym z obiektów realizowanych w ostatnim czasie można to udowodnić. Nie inaczej stało się również tutaj. Na etapie wyłaniania, na etapie sprawdzania myślę, że doszło do szeregu zaniechań, nie sprawdzono dokładnie firmy, która przystępowała do przetargu, nie sprawdzono sposobu realizacji innych inwestycji w kraju, uznając że to co mamy w dokumentach jest wystarczającym elementem do rozstrzygnięcia przetargowych.

Uważam, że MOSiR, jako instytucja samorządowa, ze swoich zadań wywiązuje się dobrze i stąd moje pytanie i prośba o materiał potwierdzający. Mnie nie chodzi o weryfikację, czy tak jest czy nie, ale o to, aby MOSiR mógł wykazać, że jako gospodarz, administrator tego obiektu doba o jego właściwe wykorzystanie. Inną sprawą jest sprawdzenie, czy kontrahenci korzystający z tego obiektu ponoszą koszty z tego tytułu i nie zalegają wobec miasta. Tu będę miał również wątpliwości, że może się zdarzyć tak, że kluby piłkarskie będą miały z tego tytułu, nawet i Widzew, problemy. To jest moja opinia wynikająca również z analizy działań klubów sportowych, zwłaszcza piłkarskich na terenie naszego miasta przez ostatnie lata.

I to, że są w I i II lidze, a były w IV lidze to jest najlepszy dowód na to, że finansowo sobie nie dawali rady z utrzymaniem bazy sportowej, z utrzymaniem tego co miasto im oferowało zawsze były jakieś problemy. I w związku z tym pozostaje nam na tej komisji tylko jedno, mianowicie zadbać o to, aby można było w sposób jak najszybszy wyeliminować te wszystkie mankamenty, które na obiekcie przy Małachowskiego się pojawiły, usunąć usterki ze środków miejskich, bo tylko usunięcie usterek będzie gwarantowało uzyskanie w 100% tego obiektu jaki był określony na etapie przygotowania zamówienia publicznego. A tym samym MOSiR jako administrator tego obiektu będzie mógł powiedzieć, że tym obiektem dobrze administruje.

Dla nas jest istotne jedno – mianowicie trzeba te środki, które są przewidziane w projekcie budżetu, jeszcze przed wakacjami na ostatniej sesji, zdecydowanie poprzeć, aby następnego dnia pan skarbnik mógł te pieniądze przekazać, a ZIM mógł przystąpić do usuwania usterek.

To nie jest ostatnia inwestycja sportowo, dużo się mówi – również za pośrednictwem mediów – o inwestycji na terenie Łódzkiego Klubu Sportowego i prosiłbym ZIM, aby zadbał o właściwe wykorzystanie fachowców w przygotowaniu obiektu, który ma być rozbudowany na ŁKS-ie.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: ja osobiście trzymam kciuki, żeby MOSiR-owi się udało jak najszybciej doprowadzić ten obiekt do pełnej gotowości.

Jeśli są jakieś zarzuty co do sposobu przebiegu inwestycji, to państwo radni macie możliwość sprawdzenia dokumentów, wyjaśnienia i lepiej to zrobić na własnym podwórku niż medialnie rozdmuchiwać.

Ad. pkt 3 - Cykliczna informacja dotycząca wykorzystywania i bieżącego utrzymania boisk typu Moje Boisko Orlik 2012.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Edukacji.

Główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz: mamy 39 boisk typu Orlik z czego 27 jest prowadzonych przez gminę, a 11 mamy w powiecie. Łącznie utrzymanie tych boisk kosztuje nas ponad 1 600 000 zł. Sami trenerzy to jest kwota ponad 800 000 zł i bez mała 800 000 zł to są koszty utrzymania związane z wodą, prądem itd.

Generalnie Orliki są wykorzystywane bardzo dobrze, na stałe wpisały się w mapę miasta; chętnych jest wielu. Ale w tym roku mamy problem, którego nie przewidział nikt i który zostaje zgłaszany regularnie przez nasze szkoły; w tej chwili 4 szkoły ten problem zgłosiły, że fundacja działająca w imieniu ministerstwa nie płaci trenerom części wynagrodzenia, bo jak państwo pewnie pamiętacie – wynagrodzenie trenera to 50% miasta, 50% fundacja działająca w imieniu Ministerstwa Sportu. W tej chwili mamy 4 takie szkoły. One monitują do wydziału tę sprawę, ponieważ ci trenerzy rezygnują z pracy. Z fundacją nie ma kontaktu, nie odpowiada na emaile, nie odpowiada na telefony. Pan prezydent wystosował pismo z prośbą o wyjaśnianie tej sytuacji i do tej pory nie otrzymał żadnej odpowiedzi. W związku z tym prawdopodobnie będziemy musieli monitować do Ministerstwa Sportu. Może zaistnieć taka sytuacja, że te Orliki, gdzie trenerzy rezygnują z pracy – będziemy mieć z nimi problem, nie będziemy mogli realizować prawidłowo tych zajęć, które powinny być na Orlikach prowadzone.

Oprócz tego część Orlików została włączona w projekt Letnia Akademia Sportu i w ramach środków, które mamy na organizację wypoczynku przekazujemy dodatkowe środki po to, aby Orliki mogły pracować dłużej. Chodzi tu głównie o weekendy.

Dodatkowo w tym roku udało się uratować problemy, które się pojawiają najczęściej. Do nich należą problemy z piłkochwydami, które się po prostu niszczą. W czterech szkołach udało nam się naprawić piłkochwydy jeszcze przed wakacjami. Myślę, że po wakacjach problem powróci.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: jak pani ocenia potrzeby na Orlikach w stosunku do ich bieżącego utrzymania?

Główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz: jeśli chodzi o środki finansowe to w zasadzie nie mamy powodów do narzekań. Jedyne problemy pojawiają się w przypadku np. dużej awarii; mówię o problemach awaryjno – remontowych. Staramy się to robić tak, aby te boiska były cały czas eksploatowane i nie trzeba było ich wyłączać z użytkowania.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: jaka jest alternatywa dla problemu z trenerami?

Główny specjalista w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz: właściwie tutaj nie ma żadnej alternatywy, ponieważ to jest projekt rządowy, który wyraźnie określa w jaki sposób trenerzy powinni być wynagradzani. Jedyne alternatywa to jest taka, że miasto powinno zacząć dopłacać, aby ci ludzie nie rezygnowali z pracy.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: zwracam uwagę na dwie kwestie. W moim przekonaniu trzeba zrobić wszystko, aby wiedzieć jaka jest materia Orlików, czyli krótko mówiąc we wszystkich szkołach, które dysponują Orlikami proponowałbym w okresie wakacji ocenić stan zużycia tych obiektów. Jeśli tego nie uczynimy, nie będziemy na bieżąco zdawać sobie sprawy z tego jaki jest postęp dekapitalizacji Orlików i wtedy staniamiy przed dylematem, że powiatowy urząd zabroni nam eksploatowania tych obiektów. W moim przekonaniu zburzy to nie tylko zagospodarowanie czasu wolnego dla młodzieży i lokalnej społeczności, ale wyeliminuje Orliki jako obiekty służące realizacji godzin wychowania fizycznego.

Dziwię się dlaczego fundacja staje się miejscem interwencji z waszej strony. Fundacja w Pucku nie realizuje tego przedsięwzięcia w ogóle i w związku z tym właściwym adresatem jest Minister Sportu i Turystyki. W budżecie ministerstwa na rok 2018 na animatorów „orlikowych” nie ma ani jednej złotówki. W związku z tym fundacja nie odbiera telefonów nie dlatego, że nie chce tylko dlatego, że nie ma nic do przekazania.

Chcąc wykorzystać te obiekty dla lokalnych społeczności, warto byłoby również spróbować znaleźć środki w budżecie miasta począwszy od września tego roku, a skończywszy na projekcie budżetu na rok 2019, by można było spokojnie animatorów zatrudnić, bo brak animatorów na obiektach to również zwiększenie odpowiedzialności cywilnej ze strony dyrektorów.

Dyrektorzy szkół, którzy są bojaźliwi o godz. 15 jak wychodzą ze szkoły, zamykają Orliki i jest informacja o zakazie wstępu, a nie po to były budowane te obiekty, aby dziś był ogłaszany zakaz wstępu. Ci, którzy ryzyka się nie boją, dodatkowo ubezpieczają obiekt od odpowiedzialności cywilnej i wtedy się umawiają, że ktoś z rodziców lub z lokalnej społeczności będzie dzieci nadzorował. To też jest niedopuszczalne, bo jest czynione na granicy prawa.

Uważam, że w tych dwóch kierunkach trzeba popęlić konkretne działania.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: Orliki są solą w oku aktualnej władzy i to widać od początku. W umowach jest zapis, że samorząd miał bieżąco utrzymywać te obiekty i rzeczywiście je utrzymuje. Nikt nie mówił, że samorząd będzie te obiekty remontował.

Ad pkt 4 Cykliczna informacja dotycząca stanu realizacji łódzkich inwestycji sportowych realizowanych w ramach merytorycznych komórek i jednostek organizacyjnych UMŁ.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela ZIM. Prowadzący poprosił o aktualną informację w zakresie realizacji stadionu żużlowego „Orzeł” Łódź.

Zarząd Inwestycji Miejskich: jeśli chodzi o stadion Orła, to pod względem formalnym nic się nie zmieniło. Obowiązuje umowa z wykonawcą na dokończenie I etapu inwestycji do dnia 30 czerwca br. Nie podpisywaliśmy żadnych aneksów pozwalających wykonawcy na przedłużenie tego terminu.

Drugi etap to bodajże październik.

Oficjalnie nie mamy w tej chwili żadnych podstaw, aby mówić o możliwości przedłużenia dla wykonawcy tych terminów.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy realny jest termin rozegrania pierwszego meczu przy udziale publiczności?

Zarząd Inwestycji Miejskich p. Witold Gruza: trochę się obawiamy o możliwość organizacji tej imprezy masowej, ponieważ wykonawca pewne opóźnienia ma, ale z tego co widać na budowie, bardzo dużo się dzieje i stara się te opóźnienia w tej chwili wyprowadzić. Istnieją obawy, że procedury związane z uzyskaniem pozwolenia na organizację imprezy masowej stanowią jakieś zagrożenie. Myślę, że jednak rozegranie meczu będzie możliwe.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: a jeśli chodzi o małą halę?

Zarząd Inwestycji Miejskich p. Witold Gruza: w tej chwili trwa procedura odbioru obiektu.

Myślę, że do końca lipca jest szansa na odbiór pod warunkiem, że wszystkie sprawy związane z dokumentacją, uzyskaniem wszystkich zgód przebiegnie zgodnie z planem.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: jak wyglądają sprawy jeśli chodzi o realizację trybun na stadionie ŁKS-u?

Zarząd Inwestycji Miejskich p. Witold Gruza: my odebraliśmy pfu, mamy w tej chwili do niego uwagi. Te poprawki powinny być – maksymalnie w ciągu 3 tygodni – uwzględnione. Na środową sesję złożyliśmy wniosek o pieniądze wynikające ze wstępnej wyceny dołączonej do pfu. Myślimy, że w sierpniu powinien być ogłoszony przetarg na wykonawcę.

Ad pkt 5 Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: pocztą elektroniczną wysłano państwu radnym propozycje zmian w statucie miasta Łodzi. Jeśli państwo macie propozycje, proszę o zgłaszanie bezpośrednio do Komisji Statutowej do dnia jutrzejszego. Jeśli nie, przyjmujemy propozycje do wiadomości.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: wobec braku zgłoszeń innych spraw w tym punkcie – zamknął obrady komisji.

Komisja przyjęła protokół:

Przewodniczący Komisji

Jarosław Tumiłowicz

Protokół sporządziła:

Sekretarz Komisji

Monika Olejniczak